

Sygn. akt I PK 4/10

POSTANOWIENIE

Dnia 11 marca 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Zbigniew Myszka

w sprawie z powództwa W. Z.

przeciwko A. P. Spółce Akcyjnej w R.

o odszkodowanie z tytułu naruszenia zasady równego traktowania w zatrudnieniu,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Spółecznych i Spraw Publicznych w dniu 11 marca 2010 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Spółecznych w K.

z dnia 25 czerwca 2009 r.,

**odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania i
zasądza od skarżącej na rzecz powoda kwotę 900 zł (dziewięćset
zł) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w
postępowaniu kasacyjnym.**

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 25 czerwca 2009 r. Sąd Okręgowy w K. Wydział Pracy oddalił apelację pozwanego A. P. Spółki Akcyjnej w R. od wyroku Sądu Rejonowego w K. z dnia 25 listopada 2008 r. zasądzającego od pozwanego na rzecz powoda W. Z. kwotę 41.054,85 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 13 października 2007 r. tytułem odszkodowania za naruszenie zasady równego traktowania w zatrudnieniu (punkt I wyroku) i zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 900 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym. W uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy uznał, że Sąd

Rejonowy dokonał oceny zebranego materiału dowodowego zgodnie z dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c., nie przekraczając granic swobodnej dopuszczalnej oceny dowodów. Sąd pierwszej instancji słusznie przyjął, że w procesie o naruszenie nakazu równego traktowania w zatrudnieniu na pracodawcy spoczywał ciężar dowodu, że przy różnicowaniu pracowników kierował się obiektywnymi przesłankami. Tymczasem pozwany pracodawca nie wykazał, że nie naruszył zakazu dyskryminacji w zatrudnieniu powoda. W szczególności nie wykazał, że w stosunku do innych pracowników „porównawczych”, powód posiadał gorsze kwalifikacje zawodowe. Przeciwnie, okazało się, że kwalifikacje powoda są najwyższe, posiadał on wykształcenie zgodne z wykonywanymi czynnościami i stale podnosił swoje kwalifikacje, a mimo to był najniżej wynagradzany za tę samą pracę. Słusznie też Sąd Rejonowy wziął pod uwagę pozytywne opinie dotyczące pracy powoda złożone przez jego bezpośrednią przełożoną oraz przez świadków niebędących pracownikami pozwanego, zatrudnionych w PZU, gdzie powód wdrażał projekt na zlecenie pracodawcy. Żaden przepis nie przewiduje, jak by tego chciał pozwany, że opinię o pracy pracownika może wydawać tylko pracodawca.

W skardze kasacyjnej pełnomocnik pozwanego zarzucił naruszenie następujących przepisów: 1/ „Rozdziału IIa Kodeksu pracy, tj. art. 18^{3a} - art. 18^{3d} k.p.” polegające „na niewłaściwym zastosowaniu przepisów tego Rozdziału do oceny zdarzeń, które miał miejsce przed wejściem w życie art. 18^{3a} - art. 18^{3d} k.p.”, 2/ art. 78 k.p. i art. 11² k.p. przez ich pominięcie, mimo że ich dyspozycje nie ograniczają prawa pracodawcy do samodzielnej oceny wartości pracy zatrudnionego pracownika i kształtowania jego wynagrodzenia zgodnie z warunkami na rynku pracy, 3/ art. 233 § 1 k.p.c. przez przyjęcie za własne ustaleń Sądu Rejonowego i „podzielenie zaprezentowanej ich oceny, która oparta została bezpodstawnie na porównaniu kwalifikacji formalnych powoda z kwalifikacjami formalnymi pracowników Zespołu, z pominięciem faktycznych umiejętności tych pracowników, znajdujących odzwierciedlenie w efektach ich pracy oraz przez przyjęcie do oceny rodzaju pracy i jej wartość wymagającej wiedzy specjalnej, ocen osób niekompetentnych (pracowników PZU), nie posiadających takiej wiedzy, wydanych na podstawie obserwacji pracy powoda, z pominięciem uzasadnienia oceny przełożonych powoda”.

Skarżący wniósł o przyjęcie skargi do rozpoznania z uwagi na występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego polegającego „na ustaleniu podstaw zastosowania przepisów Rozdziału IIa Kodeksu pracy, tj. art. 18¹¹ - art. 18^{3d} k.p. do oceny zdarzeń mających miejsce przed datą obowiązywania tych przepisów” oraz domagał się uchylecia zaskarżonego wyroku i poprzedzającego go wyroku Sądu Rejonowego i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania wraz z orzeczeniem o kosztach postępowania wszystkie instancje.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga kasacyjna nie nadawała się do przyjęcia jej do rozpoznania nie tylko dlatego, że postawione w niej zagadnienie prawne zostało już rozstrzygnięte przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 maja 2006 r., II PK 265/09 (OSNP 2007 nr 9-120, poz. 124), ale dlatego, że w rozpoznawanej sprawie takie „temporalne” zagadnienie prawne w ogóle nie występowało. Powód dochodził bowiem odszkodowania z tytułu naruszenia zasady równego traktowania w zatrudnieniu za okres od 1 listopada 2004 r. do 1 czerwca 2007 r., w którym obowiązywały już przepisy zakazujące wszelkiej dyskryminacji w zatrudnieniu. Kasacyjny zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. usuwał się spod rozeznania kasacyjnego z uwagi na treść art. 398³ § 3 k.p.c., który stanowi, że podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Oznaczało to związanie Sądu Najwyższego miarodajnymi ustaleniami i uprawnioną sędziowską oceną zebranego w sprawie materiału dowodowego, że pozwany pracodawca naruszył zasadę równego traktowania powoda w zatrudnieniu wskutek wypłacania mu zaniżonego wynagrodzenia w porównaniu z innymi pracownikami wykonującymi jednakową pracę lub prace o jednakowej wartości.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji w zgodzie z art. 398⁹ § 2 k.p.c., orzekając o należnych powodowi kosztach postępowania kasacyjnego na podstawie art. 98 k.p.c.